

WPLÝW EUCHARYSTII NA WEWNĘTRZNY WZROST CZŁOWIEKA W NAUCZANIU ŚW. AUGUSTYNA

W VII księdze "Wyznań" św. Augustyna czytamy, że podczas jednego ze swoich przeżyć wewnętrznych usłyszał on głos Chrystusa: "Jam pokarm dorosłych, dorosnij, a będziesz mnie pożywał; i nie wchłoniesz mnie w siebie, jak się wchłania cielesny pokarm, lecz ty się we mnie przemienisz"¹. Wypada przypomnieć, iż wydarzenie to miało miejsce jeszcze przed nawróceniem się późniejszego Biskupa Hippony, w czasie, kiedy na skutek spotkania się z neoplatonizmem zrozumiał on, że światło prawdy znajduje się we wnętrzu człowieka.

Słowa skierowane przez Chrystusa do Augustyna wyrażają potrójną prawdę. Przede wszystkim pouczają one, iż eucharystia jako pokarm dorosłych powinna być udziałem osób dojrzałych duchowo. Po drugie podkreślają nadnaturalny aspekt eucharystii, która nie jest pokarmem mającym na celu podtrzymywanie fizycznych sił człowieka. Po trzecie wreszcie wskazują jasno, iż owocem eucharystii jest wewnętrzna przemiana człowieka w Chrystusa.

Tę samą prawdę, jakkolwiek przedstawioną w nieco innym kontekście, wyraża znane określenie eucharystii, którą św. Augustyn nazywa "sakramentem pobożności, znakiem jedności i węzłem miłości"². Określenie to zostało włączone do Konstytucji o liturgii Soboru Watykańskiego II, który uczy: "Zbawiciel nasz podczas Ostatniej Wieczerzy, tej nocy, kiedy został wydany, ustanowił Eucharystyczną Ofiarę Ciała i Krwi Swojej, aby w niej na całe wieki, aż do swego przyjścia, utrwalić Ofiarę Krzyża i tak umiłowanej Oblubienicy Kościołowi powierzyć pamiątkę swej Męki

1 Confessiones VII 10, 16, PL 32, 742, tłum. Z. Kubiak /Św. Augustyn, Wyznania, Warszawa 1982²/, 120.

2 In Ioannis Evangelium 26, 13, CCL 36, 266: "O sacramentum pietatis! o signum unitatis! o vinculum caritatis!".

i Zmartwychwstania: sakrament miłosierdzia, znak jedności, węzeł miłości, ucztę paschalną, w której pożywamy Chrystusa, w której dusza napełnia się łaską i otrzymuje zadatek przyszłej chwaly"³.

Celem artykułu jest próba ukazania wpływu eucharystii na wewnętrzny wzrost człowieka w nauczaniu św. Augustyna. Słusznie zauważono, że Biskup Hippony "w swej bogatej twórczości nie poświęca osobnego dzieła eucharystii, jakkolwiek w jego nauce zajmuje ona poczesne miejsce"⁴. Dlatego opracowując powyższy temat korzystać będziemy z wielu pism wielkiego Doktora Kościoła, a zwłaszcza z jego traktatów⁵.

I. EUCHARYSTIA JAKO SAKRAMENT POBOŻNOŚCI

Stosunkowo przez długi czas doktryna eucharystyczna św. Augustyna budziła wiele zastrzeżeń ze strony niektórych teologów. Znaleźli się wśród nich nawet tacy, którzy skłonni byli zaliczać go w poczet dynamistów czy też symbolistów. W niemałym stopniu przyczyniła się z pewnością do tego terminologia Biskupa Hippony nastroczająca częstokroć wiele trudności, zwłaszcza w kwestii dotyczącej realnej obecności Chrystusa Pana pod postaciami chleba i wina⁶. Bezpośrednią jednak przyczyną braku należytego zrozumienia eucharystycznej doktryny św. Augustyna było, jak się wydaje, niedostrzeżenie albo też utracenie z pola widzenia przewodniej idei całej jego teologii, jaką jest "Christus totus"⁷. Dopiero w ostatnich latach doktryna ta została, jeśli można tak się wyrazić, zrehabilitowana, głównie dzięki teologowi niemieckiemu Karlowi Rahnerowi, który jako pierwszy stanął w jej obronie⁸.

3 Sacrosanctum Concilium II 47, w: Sobór Watykański Drugi, Paryż 1967, 31.

4 Por. I. Bieda, Eucharystia, SWP 489.

5 Do tej grupy pism o. A. Trapè zalicza: In Ioannis Evangelium tractatus, In Epistolam Ioannis ad Parthos, Enarrationes in Psalmos i Sermones. Por. A. Trapè, S. Agostino, w: J. Quasten, Patrologia, Torino 1978, III 374.

6 Por. W. Granat, Dogmatyka katolicka, t. 7/1: Sakramenty święte. Eucharystia, Lublin 1961, 221.

7 Por. T. J. Van Bavel, Introduction in the Spirituality of St. Augustine, New York 1980, II 130.

8 Por. K. Rahner, The Church and the Sacraments, New York, 1964, 83.

Biskupowi Hippony stawiano też niejednokrotnie zarzut, że w swojej teologii zbyt mocno akcentował czynnik sakramentalny, mniej natomiast zwracał uwagę na wiarę personalną. Tego rodzaju opinie wydają się być całkowicie niesprawiedliwe, pozbawione jakichkolwiek podstaw i bardzo powierzchowne⁹. W teologii bowiem św. Augustyna wiara i sakrament stanowią nierozdzielalną całość. Wiara jest nieodzowna, by to, co człowiek przyjmuje w sakramencie, mogło wydać owoc duchowy¹⁰. Eucharystia jako sakrament nie jest w ogóle zrozumiała bez wiary. Biskup Hippony w jednej ze swoich mów tak tę kwestię przedstawia:

"Na ołtarzu widzicie Chleb i Kielich. Otóż oczy wasze temu się sprzeciwiają, ale żąda tego wasza wiara: Chleb jest Ciałem Chrystusa, w kielichu jest Krew Chrystusa. Dlatego zaś, bracia, nazywa się to sakramentem, bo co innego widzimy, a co innego przyjmujemy. To, co widzimy, ma postać cielesną; to, co przyjmujemy, owocuje duchowo"¹¹.

Owoce, jakie eucharystia przynosi człowiekowi, mają wartość nadprzyrodzoną, a ich przyczyną sprawczą jest tzw. *virtus sacramenti*. Nie obejmuje ona swoim działaniem tych, którzy chleb i napój duchowy spożywają w sposób cielesny. Według bowiem Biskupa Hippony ten prawdziwie przyjmuje Ciało i Krew Pańską, kto "pożywa wewnętrznie, a nie zewnętrznie; kto pożywa w sercu, a nie przyciska zębami"¹².

Eucharystia jest sama w sobie czymś świętym. Donatyści, mówi Augustyn, nie mają racji twierdząc, że ważność sakramentu jest uzależniona od stopnia świętości tego, kto go sprawuje. Człowiek bowiem nie wywiera bezpośredniego wpływu na to, co w swojej istocie od niego nie zależy¹³. Aby człowiek dzięki eucharystii mógł wzrastać wewnętrznie, powinien ten sakrament traktować w taki sposób, w jaki należy okazywać cześć i szacunek

9 Por. T. J. Van Bavel, dz.cyt., 127-130.

10 Por. In Ioannis Evangelium 53, 10, CCL 36, 456.

11 Sermo 272, PL 38, 1246, tłum. J. Salij /Rozmowy ze świętym Augustynem, Poznań 1985/, 148-149.

12 In Ioannis Evangelium 26, 12, CCL 36, 266, tłum. Wł. Szol-drski - W. Kania, PSP 15/1, 375.

13 Por. De Trinitate III 10, CCL 50, 136.

rzeczom boskim. W szczególności zaś trzeba, by przystępował do Stołu Pańskiego z wiarą i czystością serca:

"Patrzcie więc, bracia, na chleb niebiański, duchowo go pożywajcie, niewinność przynosście do ołtarza"¹⁴.

Dla Biskupa Hippony przyjmować w sposób duchowy /spiritualiter/ eucharystię, oznacza czynić to z wiarą. Człowiek zaś żyjący w niewinności to ten, kto spełnia wymagania miłości, której brakiem i zaprzeczeniem jest grzech. Co więcej, ma on również miejsce wtedy, kiedy miłość "jest mniejsza niż powinna być - i to niezależnie od tego, czy można wolać ten brak przezwyciężyć, czy nie"¹⁵. A zatem nie wolno człowiekowi przystępować do Stołu Pańskiego bez wiary i czystości serca.

Prawdziwa pobożność, z jaką człowiek powinien przyjmować Ciało i Krew Pańską, ma przejawiać się także w synowskiej bojaźni. Temu, kto mimo braku wiary i miłości odważyłby się przystąpić do Stołu Pańskiego, Biskup Hippony powtarza za św. Pawłem, że "wyrok sobie spożywa i pije"¹⁶. Nie oznacza to jednak, by w imię jakiejś fałszywej pobożności człowiek miał stronić od eucharystii, która jest "codziennym lekarstwem Ciała Pańskiego"¹⁷. Zdaniem Biskupa Hippony byłoby stratą czasu prowadzenie długich dyskusji nad tym, kto z chrześcijan jest bardziej czy też mniej godny przystępowania do Stołu Pańskiego. Każdy sam powinien badać siebie szczerze wobec Boga i pytać się, czy rzeczywiście spełnia warunki pobożnego uczestnictwa w eucharystii. Nie można bowiem przyjmować Chrystusa do swojego serca i równocześnie bluźnić Bogu swoim życiem¹⁸.

Eucharystia jako sakrament pobożności ma moc uświęcania człowieka, ponieważ dzięki niej mieszka on niejako w Chrystusie, a Chrystus w nim¹⁹. Chrześcijanie nie tylko zaś przyjmują Ciało i Krew Pańską, by duchowo uczestniczyć w świętości

14 In Ioannis Evangelium 26, 11, CCL 36, 265, PSP 15/1, 374.
15 De perfectione iustitiae hominis 6, 15, PL 44, 298, Salij 33.
16 1 Kor 11, 29.
17 Epistola 54, 3, 4, PL 33, 201, Salij 153.
18 Por. In Ioannis Evangelium 27, 11, CCL 36, 275-276.
19 Por. tamże, 26, 18, CCL 36, 268.

Chrystusa jako poszczególne osoby, ale również po to, by poprzez działanie Jego Ducha, być żywymi członkami Jego Mistycznego Ciała, tj. Kościoła²⁰.

II. EUCHARYSTIA JAKO ZNAK JEDNOŚCI

Eucharystia, tak jak wszystkie inne sakramenty, należy do szerokiej dziedziny znaków. "Znak - mówi Augustyn - obok tego, że wyciska swoją formę w zmysłach, jest czymś, co samo przez się przywodzi na myśl coś innego"²¹. Cóż innego eucharystia jako znak może przywodzić na myśl, jeśli nie jedność Kościoła? W starożytności chrześcijańskiej, jak słusznie zauważa H. de Lubac, eucharystię wiązano w szczególnie silny sposób z Kościołem²². Pierwsze świadectwo takiego eklezjologicznego spojrzenia na eucharystię spotykamy w "Didache":

"Jak ten Chleb łamany rozsiany był po górach,
a zebrany stał się czymś jednym, tak niech się
zbierze Kościół Twój z krańców ziemi w Królestwo
Twoje"²³.

Tekst ten wywierał stały wpływ na tradycję liturgiczną i na teologię niektórych Ojców, w tym również na św. Augustyna²⁴.

Kościół, którego Głową jest Chrystus, jest Jego ciałem²⁵. Członkami tego ciała są wszyscy, którzy przez sakrament chrztu św. zostali włączeni do Kościoła²⁶. Kościół jest podobny do Maryi, ponieważ i on rodzi w dziewiczy sposób dzieci Boże, stając się w ten sposób ich Matką²⁷. Rozsiany jest wpraw-

20 Por. tamże, 27, 11, CCL 36, 275-276.

21 De doctrina christiana II, 1, 1, CCL 32, 32, tłum. J. Sulowski, PSP 22, 40.

22 Por. H. de Lubac, Corpus Mysticum. L'Eucharistie et l'Église au Moyen Age, Paris 1944, 19.

23 Didachè 9, 4, Sch 248, 176, tłum. M. Michalski, ALP I 19.

24 Por. A. Hamman, Corpo Mistico, DPAC I 788.

25 Por. Enarrationes in Psalmos 64, 14, CCL 39, 835; 122, 5, CCL 40, 1818; 126, 8, CCL 40, 1863; 127, 11, CCL 40, 1875; 147, 16-19, CCL 40, 2150-2156.

26 Por. tamże, 3, 7, 9, CCL 38, 10-11; 16, 1, CCL 38, 92; 21, 15, CCL 38, 126; 90, 2, 1, CCL 39, 1267; 117, 7, CCL 40, 1660.

27 Por. tamże. 90. 2. 1. CCL 39, 1267.

dzie po całym świecie, lecz Duch Święty, będący zasadą jedności, ożywia go, umacnia i gromadzi wszystkich jego członków we wspólnocie wiary, sakramentów i miłości²⁸. Być we wspólnocie Kościoła, oznacza znajdować się w ciele, które Chrystus utrzymuje przy życiu przez Swojego Ducha jedności.

"Duch bowiem sprawia, iż członki żyją. Członki żyją przez ducha, który znajduje się w ciele, i który ożywia"²⁹; dlatego "niczego chrześcijanin nie powinien tak się obawiać, jak tego, aby być odłączonym od ciała Chrystusa. Jeżeli bowiem od ciała Chrystusa się odłączy, nie jest Jego członkiem, a Jego członkiem nie będąc, nie jest ożywiany Jego Duchem"³⁰.

Jedności Kościoła sprzeciwiają się: herezja, schizma i grzech. Herezja nie oznacza według św. Augustyna błędzenia w wierze, ale polega na specyficznym oporze stawianym doktrynie Kościoła zawartej w Symbolu, w postanowieniach soborów i nauczaniu Stolicy Piotrowej³¹. Schizma natomiast jest zerwaniem wspólnoty z Kościołem, grzech zaś jest zawsze tam, gdzie mamy do czynienia z całkowitym lub częściowym tylko brakiem miłości³². Wszyscy heretycy i schizmatycy są zdaniem Biskupa Hippony antychrystami:

"Antychryst znaczy przeciwnik Chrystusa. A kto jest przeciwnikiem Chrystusa, widzicie to z wyjaśnienia i rozumiecie, że tylko antychryści opuszczają Kościół; ci, którzy nie są przeciwnikami Chrystusa, nie opuszczają go. Kto bowiem nie jest przeciwnikiem Chrystusa, ten trwa w Jego ciele i liczy się za członka"³³.

W celu obrony jedności Kościoła, św. Augustyn stoczył walkę z wieloma przeciwnikami Chrystusa, co poświadczają jego pisma

28 Por. In Ioannis Evangelium 27, 6, CCL 36, 272-273, PSP 15/1, 383.

29 Tamże.

30 Tamże.

31 Por. Epistola 54, 2, 2, PL 33, 201; De baptismo 16, 23, PL 13, 173.

32 Por. De perfectione iustitiae hominis 6, PL 44, 298.

33 In Epistolam Ioannis ad Parthos 3, 4, PL 35, 1999, PSP 15/2, 411-412.

polemiczne³⁴.

Najwięcej jednak wysiłku kosztowała Biskupa Hippony walka prowadzona przeciw donatystom i pelagianom. Augustyn potępił w sensie biblijnym jak i rzeczywistym donatyzm, który domagał się istnienia Kościoła świętego sensu stricto, tzn. bez jakiegokolwiek obecności w nim grzeszników. Tak samo postąpił wobec pelagianizmu, który w przesadny sposób akcentował samowystarczalność wysiłków człowieka w celu osiągnięcia zbawienia, odrzucając tym samym konieczność łaski, chrztu św. i całego dzieła zbawczego Chrystusa³⁵. Wprawdzie chrzest św. wprowadza człowieka do Kościoła³⁶, chociaż jest on również ważnym poza Kościołem³⁷, to spośród wszystkich sakramentów jedynie eucharystia jest według Augustyna znakiem jego jedności. Św. Paweł tak ujął tę myśl: "Ponieważ jeden jest chleb, przeto my, liczni, tworzymy jedno Ciało"³⁸. Biskup Hippony, posługując się tymi samymi obrazami, rozwinął je jednak w sposób nowy i oryginalny.

Aby powstał chleb, mówi św. Augustyn, potrzeba wielu ziaren pszenicy, które zmielone stają się mąką. Ta zaś z kolei zmieszana z odpowiednią ilością wody otrzymuje kształt chleba. Na skutek niewidzialnego działania Ducha Świętego chleb staje się następnie Ciałem Chrystusa. W podobny też sposób przedstawia się włączenie chrześcijanina do Kościoła, którego początkiem jest katechumenat. Ci, którzy podjęli decyzję, że pragną żyć w łączności z Ciałem Chrystusa, dostępują, jeśli można tak powiedzieć, zmielenia przez post i egzorcyzmy. Pokropieni z kolei wodą chrzcielną, stają się zaczynem. Przyjmując następnie sakrament bierzmowania, zostają niejako upieczeni na ogniu Ducha Świętego, przekształcając się tym samym w chleb, który staje się Ciałem Chrystusa, tj. Kościołem³⁹.

34 Por. A. Trapè, dz.cyt., 360-372.

35 Por. J. Daniélou - H. I. Marrou, Historia Kościoła, tłum. M. Tarnowska, Warszawa 1984, I 194-196 i 298-303.

36 Por. Enarrationes in Psalmos 57, 5, CCL 39, 712-713; 61, 9, CCL 39, 780.

37 Por. tamże, 127, 13, CCL 40, 1877.

38 1 Kor 10, 17.

39 Por. Sermo 227, PL 38, 1099-1101.

Jeżeli eucharystia jest znakiem jedności Kościoła, to ci, którzy przystępują do Stołu Pańskiego, powinni mieć świadomość tego, że dzięki niej mają coraz bardziej stawać się tym, co przyjmują, tj. Ciałem Pana:

"Jeżeli jesteście ciałem Chrystusa i Jego członkami, to wasze misterium uobecnia się na Stole Pańskim: przyjmujecie wasze misterium. Temu, czym jesteście, odpowiadacie Amen, odpowiadając zaś, podpisujecie się pod tym. Słyszysz: Ciało Chrystusa i odpowiadasz Amen. Bądź członkiem ciała Chrystusowego, aby twoje Amen było prawdziwe"⁴⁰.

Tak więc według Biskupa Hippony chrześcijanie nie tylko przystępują do Stołu Pańskiego, aby jak najściślej zjednoczyć się z Chrystusem, ale również po to, by coraz bardziej być w jedności z Jego ciałem, tj. Kościołem, czego widocznym znakiem jest eucharystia, która "facit Ecclesiam"⁴¹.

III. EUCHARYSTIA JAKO WĘZEL MIŁOŚCI

Jedność Kościoła, której eucharystia jest znakiem, jest dziełem Ducha Świętego, "który jest nam dany, wiele dusz czyni jedną duszą, i wiele serc jednym sercem"⁴². Nie można jednak mówić o prawdziwej jedności tam, gdzie brak jest miłości. Eucharystia czyniąc wszystkich tych, którzy posilają się Ciałem i Krwią Pańską, uczestnikami Ducha Chrystusowego, zespala ich ze sobą w tej samej miłości. Dlatego została ona nazwana przez św. Augustyna węzłem miłości.

To prawda, przyznaje Biskup Hippony, że w Kościele znajdują się zarówno dobrzy jak i źli. Tych ostatnich należy jednakże tolerować z wielką cierpliwością w imię miłości samej jedności⁴³. Przez swoją obecność w Kościele źli ludzie nie przyczyniają się

40 Sermo 272, PL 38, 1247, Salij 154.

41 Jest to określenie, którego autorem jest H. de Lubac, a które w lapidarny sposób wyraża również myśl Augustyna o eucharystii jako znaku jedności. Por. H. de Lubac, Corpus Mysticum, dz.cyt., 129.

42 In Ioannis Evangelium 39, 5, CCL 36, 348, PSP 15/1, 479.

43 Por. Epistola 108, 3, 11, PL 33, 411.

do skażenia ludzi dobrych⁴⁴. Żyją oni co prawda w Kościele, lecz brak im miłości⁴⁵. Eucharystia będzie jedynie wtedy wywierała wpływ na ich wzrost wewnętrzny, kiedy zerwą z grzechem. Ten jednak, kto prawdziwie kocha Boga i bliźniego, widząc wokół siebie wielu bliźnich, którzy źle postępują, nie opuści nigdy Kościoła Chrystusowego, ani też nie zgorszy się z niego:

"Jeżeli masz miłość, nie będziesz się gorszył z Chrystusa ani z Kościoła, nie porzucisz Chrystusa ani Kościoła /.../. Ci tylko się gorszą, którzy opuszczają Chrystusa lub Kościół /.../. Dlaczego nie gorszy się ten, który kocha Brata? Dlatego, że kto kocha brata, zniesie wszystko dla jedności, a na jedności polega braterska miłość"⁴⁶.

Prawdziwa miłość wymaga ofiary. Eucharystia jest zaś jedyną ofiarą godną Boga. Kościół składa ją na pamiątkę tego, co uczynił Chrystus, kiedy poniósł śmierć na krzyżu za grzechy całego świata. Z Jego to polecenia Kościół nie przestaje jej składać, ofiarując w ten sposób samego siebie Bogu⁴⁷. Sens uczestnictwa w eucharystii polega na tym, aby w sercu każdego, kto przyjmuje Chrystusa, "zrodziła się /.../ miłość, jeżeli jej nie było; jeżeli zaś już się zrodziła, by była podtrzymywana przy życiu, odżywiana i wzrastała"⁴⁸.

Tak więc według św. Augustyna eucharystia, będąc węzłem miłości, jest również jej rodzicielką, opiekunką, karmicielką i dającą wzrost siłą. Bez niej - traktując tę ideę w odwróconym porządku - miłość karleje, szczupleje, słabnie i w końcu

44 Por. De fide et operibus 5, 7, PL 40, 201-202.

45 Por. De perfectione iustitiae hominis 6, 15, PL 44, 298.

46 In Epistolam Ioannis ad Parthos 1, 12, PL 35, 1986-1987, PSP 15/2, 394.

47 Por. De Civitate Dei X 6, CCL 47, 278-279.

48 Sermo 90, 6, PL 38, 562-563: "Charitas nascatur ..., si nondum nata est; et si nata est, alatur, nutriatur, crescat".

zamiera. Eucharystii zatem zawdzięcza człowiek swój rozwój wewnętrzny, polegający na wzroście w miłości ku Chrystusowi i bliźnim. Eucharystia została bowiem ustanowiona dla naszego udoskonalenia⁴⁹.

ks. Jan Gliściński SDB - Warszawa

L'INFLUSSO DELL'EUCARISTIA SULLA CRESCITA INTERIORE
DELL'UOMO NELL'INSEGNAMENTO DI SANT'AGOSTINO

/Riassunto/

Secondo Sant'Agostino la crescita dell'uomo è possibile se l'Eucaristia costituisce per lui un sacramento di pietà, segno di unità e vincolo di carità. In quanto sacramento di pietà, l'Eucaristia santifica l'uomo dall'interno. Essa è anche segno di unità di tutti i membri del Corpo di Cristo. Coloro che si avvicinano all'altare dovrebbero diventare sempre di più quello che ricevono. L'Eucaristia è allo stesso tempo un vincolo di carità. L'uomo, cibandosene, si trasforma di giorno in giorno in Cristo.

49 Por. Enarrationes in Psalmos 39, 12, CCL 38, 434-435.